

Sprzedał nerkę za iPhone'a i został kaleką

11 stycznia 2019

Mieszkaniec Chin w 2011 roku sprzedał nerkę, aby kupić iPhone'a i iPada. Dziś z pewnością żałuje decyzji, którą podjął jako siedemnastolatek, i która zmieniła całe jego życie. Chińczyk został inwalidą i cierpi na niewydolność nerek.

Historię feralnej transakcji opisuje Daily Mail. Młody Chińczyk sprzedał prawą nerkę za 3 390 dolarów, za które kupił iPad 2 i iPhone 4. Operację siedemnastoletniemu wówczas uczniowi wykonano w nielegalnej klinice.

Po operacji jego zdrowie bardzo szybko się pogorszyło. Obecnie 25-letni mężczyzna praktycznie nie wstaje z łóżka, muszą się nim opiekować członkowie rodziny. Mężczyzna potrzebuje regularnych dializ. Mężczyzna zrezygnował z nauki i żyje z zasiłków.

Wcześniej informowano, że w ostatnich latach telefony firmy Apple są uznawane w Chinach za „smartfony dla biednych”.

„Niewidoczni biedni” – tak agencja MobDate scharakteryzowała użytkowników iPhone. Okazuje się, że w Chinach do „jabłkowych” produktów mają słabość nie biznesmeni i urzędnicy wysokiego szczebla, a dziewczęta w wieku od 18 do 34 lat. Z reguły – niezamężne i bez lub z niepełnym wykształceniem wyższym. Tymczasem osoby wykształcone i ze średnimi dochodami wybierają tańsze telefony chińskich producentów – wynika z badań. Jeśli po Oppo i Vivo sięga klasa średnia, zarabiająca od 3 do 10 tys. juanów miesięcznie (500-1500 dolarów), to Huawei i Xiaomi już należą do segmentu premium dla zamożnych mężczyzn. Użytkownicy Huawei i Xiaomi – według MobData – to mężczyźni powyżej 30 roku życia, z wyższym wykształceniem i dochodami od 20 tysięcy juanów miesięcznie (2 900 dolarów).

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)